

PORANNA

Nr. 6447.

Lwów, piątek 28. lipca 1922.

Rok XII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Sejm za Naczelnikiem Państwa Naczelnik Państwa otrzymał votum zaufania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. lipca

(m) Sejm poważną **większością głosów odrzucił** wczoraj wniosek prawicy o wyrażenie votum nieufności Naczelnikowi Państwa. Za wnioskiem głosowało 187 posłów, przeciw 205.

205 przeciw 187.

SZALĘ ZWYCIĘSTWA PRZEWAŻA KLUB PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca

(m) Wniosek zespołu prawicowego wraz z t. zw. „stronictwami umiarkowanymi” o wyrażenie Naczelnikowi Państwa votum nieufności za „nieposzanowanie praw Sejmu Ustawodawczego” wyrażające się w odmowie zatwierdzenia gabinetu p. Korfanteo, upadł na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu poważną większością, bo 18-tu głosów.

Prawicy udało się dla swojego wniosku

zgrupować tylko 187 głosów, podczas gdy za Naczelnikiem Piłsudskim opowiedziało się 205 posłów.

Zwycięstwo to stronictw centrowo-lewicowych zawdzięczać należy przede wszystkim stanowisku Klubu Pracy Konstytucyjnej, który wierny swemu postanowieniu nie wywoływanego przesilenia na stanowisku głowy państwa, głosował solidarnie przeciw wnioskowi bloku prawicowego.

Radosna manifestacja lewicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca

(m) Wynik wczorajszego głosowania nad wnioskiem bloku prawicowego przyjęła lewica burzliwą manifestacją na cześć Naczelnika Państwa. Z ław socjalistycznych odezwała

się pieśń „O cześć wam panowie magnaci!”

W czasie tej manifestacji posłowie obozu prawicowego opuścili salę obrad sejmowych.

„Prawicowy” pocisk z galeryi.

Wrzawa na lewicy. — Przerwa w obradach. — Opróżnienie galeryi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca

(m) Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu przychodziło niejednokrotnie do tumultu na lewicy. Tu i ówdzie bito nawet w pulpity.

W chwili gdy przemawiał pos. Dubanowicz, jakiś osobnik z galeryi rzucił na krzesła zajmowane przez posłów z obozu p. Stapińskiego zepsute jajo. Wypadek ten spowodował straszliwą wrzawę na ławach lewicy, w następstwie której marszałek zmuszony był przerwać obrady i zarządzić opróżnienie tej części galeryi, skąd jajo rzucono.

Dopiero po upływie dłuższego czasu nastąpiło uspokojenie i obrady wznowiono.

Nadzieja rychłej likwidacji przesilenia.

Warszawa, 27 lipca

(m) W wyniku wczorajszego głosowania w Sejmie niektórzy posłowie wypowiadają nadzieję na rychłą likwidację przedłużonego przesilenia gabinetowego.

Do likwidacji tej przyczynić się może również wczorajsza uchwała Komisji konstytu-

KONFERENCYA Z POSŁEM SOWIECKIM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 lipca

(m) Minister spraw zagranicznych p. Narutowicz odbył wczoraj w Ministerstwie spr. zagr. dłuższą konferencję z charge d'affaires Ukrainy sowieckiej p. Oboleńskim.

W czasie tej rozmowy min. Narutowicz poruszał szereg spraw związanych z działalnością mieszanej komisji polsko-rosyjskiej.

UCZONY ANGIELSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27 lipca

(m) Przybył do Warszawy profesor uniwersytetu w Edynburgu, p. Sarolea, i złożył wizytę w Prezydium Rady Ministrów oraz w Ministerstwie spraw zagr. Prof. Sarolea, znawca stosunków polskich, zabawi w Warszawie tydzień.

Był on wczoraj w loży prasowej w czasie obrad sejmowych i z dużym zainteresowaniem siedział przebieg obrad.

NADBALTYCKA KONEFERENCYA MINOWA.

Warszawa, 27. lipca.

(m) Dnia 1 sierpnia b. r. rozpoczyna się w Berlinie konferencja w sprawie wyławiania min na morzu Bałtyckim. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Niemiec, Finlandyi, Łotwy, Estonii i prawdopodobnie Rosyi sowieckiej.

cyjnej, która przekazała podkomisji do załatwienia sprawę reasumpcyi uchwały sejmowej z dnia 16 i 17 czerwca b. r. w sprawie komisji głównej.

Podkomisji wyznaczono termin 3-dniowy dla przedstawienia odpowiednich wniosków.

Dzień o doniesłem znaczeniu.

P. Głabiński uzasadnia wniosek celem wyrażenia wotum nieufności.

Warszawa, 26. lipca.

Sejm przystąpił do nagłośnienia wniosków o wyrażenie wotum nieufności Naczelnikowi Państwa.

Pos. Głabiński (wielka wrzawa na lewicy), głosy: Niech żyje Piłsudski. (Huczne oklaski.) Od dwóch miesięcy państwo znajduje się w stadium przesilenia rządowego, a co za tem idzie politycznego, gospodarczego i finansowego. Z głębokim żalem stwierdzam, że niekonstytucyjne stanowisko Naczelnika Państwa (wrzawa na lewicy, głosy: Kłamstwo, różne okrzyki). Przed dwoma miesiącami wywołał Naczelnik Państwa przesilenie gabinetu Ponikowskiego, uzasadniając to tem, że gabinet ten niema rzekomo dość autorytetu. Po dymisji tego gabinetu Naczelnik Państwa przewlekał przesilenie, wysuwając coraz to nowe wątpliwości. Od trzech lat rządził, nie mając tych wątpliwości. Sejm uchwalił 16 czerwca inter-

pretację wątpliwości Naczelnika Państwa co do małej konstytucji i niemniej kiedy na tej podstawie został desygnowany przez komisję główną na premiera Korfanty, Naczelnik Państwa oświadczył, że niema nic przeciw jego osobie, ale przeciw systemowi, a więc przeciwko uchwale z 16 czerwca. Pomimo oświadczenia, że nie będzie przeszkadzał Korfante-mu, Naczelnik Państwa postanowił niepodpisywać jego nominacji. (Postówie wstają. Okrzyki: Niech żyje Piłsudski.) Tem samym przeciwstawił się Sejmowi i stanął ponad prawem. Uchwaliliśmy, że jesteśmy Rzeczpospolitą. Obowiązkiem każdego jest szanować prawo. Naczelnik Państwa jest pierwszym obywatelem i obowiązkiem jego jest być wzorem dla innych. Naczelnik Państwa wzniósł się ponad uchwałę sejmową, nie możemy mieć doń zaufania, (huczne brawa na prawicy).

Posel Witos o „ohydnej kampanii pewnych stronnictw“.

Warszawa, 26. lipca.

Pos. Witos złożył w imieniu PSL., PPS., NPR., PSL. lewicy i Rad lud. następujące oświadczenie: Powierzając Józefowi Piłsudskiemu sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa, wyraził Sejm ustawodawczy 20 lutego 1919 we wstępie do pierwszej konstytucyjnej uchwały państwa polskiego podziękowanie dla niego za pełne trudu sprawowanie urzędu w służbie ojczyzny. W ten sposób jednomyślna uchwała Sejmu była wyrazem uznania i wdzięczności dla bojownika o wolność narodu. (Na lewicy okrzyki: Niech żyje Piłsudski. Precz z Korfantem. Postówie z lewicy wstają). Od tego czasu upłynęło 3 i pół roku dalszej pracy Naczelnika Państwa wśród najcięższych warunków dokonywanej, która doprowadziła dzisiaj do zakończenia wojny i unormowania stosunków tak zewnętrznych, jak wewnętrznych. Wniosek zgłoszony przez ZLN., Ch.-D., NChSL., jest ukoronowaniem ohydnej kampa-

ni prowadzonej przeciw Naczelnikowi Państwa przez pewne stronnictwa, które nie cofają się....

Marszałek: Nie wolno wobec klubów używać takich wyrażen. (Wielka wrzawa na lewicy).

nie cofają się przed żadnymi oszczerstwami i obelgami rzucającymi na głowę państwa. We wniosku tym skierowanym przeciw pierwszemu Naczelnikowi Polski wyzwolonej widzi my smutny objaw dążności anarchistycznych, które mogą rozsadzić państwo. Musimy wyrazić głębokie ubolewanie, że wnioskiem tym opartym na fałszywych podstawach obrażono samo państwo w jego przedstawicielu. Przez obniżenie autorytetu Naczelnika Państwa obniżono powagę wobec własnych obywateli, państwo zaś wobec zagranicy. Z tych względów oświadczamy się kategorycznie przeciw wnioskowi. (Pos. Dubanowicz: Niech żyje Demokracja).

Wielka wrzawa i pigułki z siarkowodorem.

Przystąpiono do rozprawy merytorycznej.

Głos zabrał pos. Dubanowicz, którego jednak z powodu wrzawy na lewicy nie było słycać. Po nieważ trybuna stenografów nie mogła słyszeć mowcy, jeden z członków biura stenograficznego podszedłszy do trybuny mowcy, stenografował słowa dyktowane mu przez pos. Dubanowicza. Przeciwno temu protestowali posłowie lewicy.

Tymczasem na lewicy wszczął się nowy hałas, wywołany tem, że ktoś z galerii rzucił pigułki z siarkowodorem na postów Okonia i Wójcika.

Oburzeni tem posłowie lewicy rzucili się ku trybunie marszałka, wołając:

My wiemy, kogo tam wpuszczono, endeckich pacholków.

Posi Dubanowicz przemawiał tymczasem dalej bez stenografa.

Pos. Putek podbiegłszy jednak do trybuny, zaprotestował przeciw dalszemu przemawianiu pos. Dubanowicza i odebrał stenografowi otówek.

Marszałek przerwał posiedzenie na 10 minut i zarządził opróżnienie galerii.

Mowa posła Dubanowicza.

Początek mowy p. Dubanowicza podajemy w streszczeniu według zapisków stenograficznych. Mowca zaznaczył na wstępie, że wniosek ten jest zwłaszcza dla stronnictw umiarkowanych najcięższą koniecznością.

Sejm miał przed sobą dwa wyjścia. Ograniczyć funkcje Naczelnika Państwa do spraw cywilnych i uczynić go czynnikiem nieodpowiedzialnym przed Sejmem, albo pozostawić mu charakter naczelnego dowódcy i uwolnić go od odpowiedzialności parlamentarnej. Byłby to ustrój klasycznej autokracji, zbliżonej do średniowiecznego absolutyzmu, ale nie mieliśmy wówczas prawnej podstawy do takiego wniosku jak dzisiaj. Gdybyśmy nawet Panowie uchwalili formę absolutnej monarchii, musieliśmy się podporządkować lojalnie i przestrzegać obowiązujących praw aż do ich zmiany. Ale uchwaliliśmy dać Polsce ustrój nowoczesny. Uczyniliśmy Sejm czynnikiem naj-

wyższym, a Naczelnikowi Państwa powierzyliśmy tylko stanowisko wykonawcy woli Sejmu — wykonawcy odpowiedzialnego przed Sejmem. Naczelnik przyjął tę decyzję i przyrzekł być jej posłusznym. Od tego czasu w ciągu trzech lat działalności Naczelnika Państwa przejawiał się nieraz brak liczenia się z wolą Sejmu, brak zrozumienia, czem dla nowożytnego państwa są warunki gospodarczego rozwoju, czem jest dla niego idea prawa. Działalność Naczelnika Państwa wywołała szkodliwe tarcia. Z początku co prawda szła poza prawem, ale jeszcze nie przeciwko prawu. Dopiero przez obalenie gabinetu Ponikowskiego i 8-tygodniowe przesilenie weszła w bezpośredni konflikt z obowiązującym prawem. Pragnąc skrócić to przesilenie, zaproponowała większość sejmowa nowe utworzenie gabinetu Ponikowskiego. Naczelnik Państwa uniemożliwił to wyjście i wysunął wątpliwości konstytucyjne doprowadzając do

walki o prawo...

(Po przerwie). Marszałek: Ktoś z galerii z III przęsła od wejścia dopuścił się czynu występnego, który zakłócił porządek. Kazalem III. przęsła opróżnić i ostrzegam, że jeżeli jeszcze powtórzy się nieporządek, każę opróżnić całą galerię.

P. Poniatowski o „pogrobowcach niewoli“.

Pos. Poniatowski: Jestem zdania, że nikt z Panów praworządności kroku Naczelnika Państwa nie kwestyonuje. Są pewne pozory, symulowane jest oburzenie, w gruncie rzeczy zaś uznaje się poprawne stanowisko Naczelnika Państwa. Każdy z Panów wie, że Naczelnik Państwa powołuje rząd w porozumieniu ze Sejmem i ma prawo sprzeciwić się narzuconej kandydaturze. Nie bez interesu jest ujawnienie, kto i dlaczego prowadzi kampanię przeciw Naczelnikowi Państwa. Zamiast obozu konserwatywnego mamy w Polsce pogrobowców niewoli. Grupa ludzi, która rozpoczęła walkę o niepodległość i przodownik tej grupy są przedmiotem nienawiści Panów. Dla Was wszystko, co się stało począwszy od 6 sierpnia w celu zdobycia niepodległości, jest karygodne. Piętnujecie momenty, symulując to rzekorem współdziałaniem z mocarstwami centralnymi. Jest to tylko symulacja, bo jednocześnie wysuwacie na czoło człowieka, który brał udział w akcyi ugodowej z Niemcami i działalność swą oddał na usługi Napieralskiego. (Dubanowicz: Kto taki?) — Mówię o Korfantym. (Głos na prawicy: Kiedy to było?) — Przed wojną.

W imieniu swego stronnictwa składam następujące oświadczenie: Cały bez mała naród polski widzi w Józefie Piłsudskim, pierwszym Naczelniku odrodzonego państwa naszego symbol zwycięskiej walki o niepodległość i uosobienie cnoty obywatelskiej i dochodzącej do zupełnego zaparcia się ofiarności. Cały świat widzi w nim przedstawiciela Polski niepodległej, utrwalającej w trudzie swój samodzielny byt. Dla swoich i obcych w ciągu pierwszych lat istnienia Polski stał się Piłsudski czynnikiem i największą rękoiścią normalnego rozwoju form państwowych legalnego ścierania się prądów politycznych i społecznych. Zgłoszony dziś przez Narodową Demokrację wniosek o wotum nieufności dla Józefa Piłsudskiego jest przeto pomijając zawarte w nim fałszywe brutalną próbą wywołania w kraju zamętu przez rozszerzenie przesilenia na osobę Naczelnika Państwa, rzucającem zarzewia walki wewnętrznej w chwili pełnych niebezpieczeństw dla Polski. Ta przesiąknięta złą wolą i pozbawiona poczucia odpowiedzialności nowa próba zamachu na usiłujący się porządek prawnopaiństwowy zmusza nas do wyrażenia pogardy dla tego rodzaju walki i uzasadnia powstrzymanie się od odpierania zawartych we wniosku oczywistych fałszów. Jeżeli w deklaracji wygłoszonej tutaj imieniem zespołu stronnictw demokratycznych nie figurowaliśmy, to ze względów jedynie formalnych. Nasze oświadczenie idzie całkowicie po linii całej Demokracji Polskiej. Wnoszę jednocześnie o imienne głosowanie nad wnioskiem prawicy.

Głos przedstawiciela posłów żydowskich.

(Pos. Thom (Związek pos. żyd.) oświadcza: Jesteśmy zdania, że Naczelnik Państwa, jako głowa państwa ma prawo odmówić nominacji ludziom, z którymi nie może pracować. Desygnowanie Korfante'go było demonstracją i niepoważnie pomyslanym czynem politycznym.

Z osobą Naczelnika Państwa nie wiążą nas żadne sentymenty. Uważaliśmy nawet, że nie odnosi się do żydów z tem ciepłem i sympatią, z jaką Naczelnik Państwa odnosić się powinien, a pokrył nieraz swem czystem nazwiskiem poczynania innych zgola nieczystych. Z blokiem lewicy nie łączą nas żadne układy. Podzielamy tylko zupełne myślenie demokratyczne. We wniosku prawicy widzimy fakt wrożej i niedemokratycznej i nieosobistej nienawiści, widzimy czyn, który może wstrząsnąć podstawami państwa i dlatego wypowiadamy się przeciw wnioskowi.

Wpływ przesilenia na tok urzędowania w ministerstwach.

URZĘDNIICY JUŻ SIĘ Z TEM „OTRZASKALI”. — DODATNIA STRONA PRZYZWCZAJENIA.

Lwów, 27. lipca.

(p.) W szeregu zgubnych skutków przesiłającego się przesilenia, wymienia zarówno opinia publiczna, jak i niektóre organa prasy, zastój, jaki ono powoduje w głównych urzędach państwowych, a w szczególności w biurach ministerjalnych.

Ogół wyobraża sobie, że gdy niema ministrów, to i praca wszelka ustępuje miejsca oczekiwaniu. Warsz. „Kuryer Polski” stwierdza, że jest to mniemanie naogół myjne. Zapewne, że sprawy wielkiej wagi państwowej, obliczone na daleką metę, ulegają zahamowaniu i na tem państwo niewątpliwie traci. Poza tem wszystko, co leży w granicach kompetencji wyższych urzędników, jest spełniane skrupulatnie. „Gros” pracy odbywa się tak, jakby żadnego przesilenia nie było.

Kto zna pracę urzędów państwowych, ten wie, że tam załatwia się setki i tysiące spraw, o których minister nic nie wie. I nie może być inaczej. Do ministra dochodzą tylko sprawy najważniejsze. Tych jest stosunkowo mało. Minister nie byłby w stanie zajmować się

wszystkimi poszczególnymi kwestyami. Od tego są dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów, którzy, w granicach swoich kompetencji i obowiązków, prowadzą maszynę państwową w dużej mierze samodzielnie.

I tu można twierdzić objaw pocieszający. O ile podczas przesiłen poprzednich, dało się zauważyć pewne zahamowanie pracy w poszczególnych resortach, pewien zamęt i dezorientację ogólną, o tyle już obecnie tego niema. Nastąpiło pewne „otrząskanie się” z przesileniami. Można by stąd wyprowadzić nieco paradoksalny wniosek, że to jest dobra strona częstych przesiłen. Urzędnicy już się nie „płoszą”. Robią swoje.

Nie mniej nie należy się zbyt pocieszać. Chociaż urzędnicy oswiają się z naszymi kontredansami gabinetowymi i coraz mniej się tem przejmują, lepiej, żeby te kontredansy odbywały się nieco rzadziej.

W kraju zaczyna być już trochę za wesoło... A w takim nastroju istotnie ciężko jest pracować.

Tragedya litewskiego „pasa neutralnego”.

OKROPNE POŁOŻENIE LUDNOŚCI TERRORYZOWANEJ PRZEZ BANDY LITEWSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lipca

(m.) Delegat rządu polskiego w Wilnie, wojewoda Roman, bawi obecnie w Warszawie w związku z ostatnimi napadami band litewskich na ludność pasa neutralnego.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył wojewoda Roman, że bojówki litewskie, którym pomagają również oddziały regularnych wojsk litewskich, grasują bezkarnie w całym pasie neutralnym, napadając i rabując spokojnych mieszkańców. Napady te mają na celu sterroryzowanie ludności, by nie wypowiada-

ła się za Polską. Ofiarami napadów padają przeważnie ci, których Litwini posiadają o sympatyje dla Polski.

Ludność organizuje samoobronę, lecz nie ma ku temu odpowiednich warunków i środków.

Płyną wskutek tego memoryały do Ligi Narodów i do rządu polskiego, jeżdżą wciąż delegacje, zanosząc błagalne prośby o skasowanie pasa neutralnego i ukrocenie tych męczarni, jakie codziennie znoszą obywatele pozbawieni opieki państwowej.

Nowe widmo głodu nad Rosją.

Nieurodzaje i szarańcza na Krymie. — W Chersońszczyźnie przepadły szczupłe zasiewy. — Nadprodukcya w zachodniej Ukrainie.

(Koresp. własna „Gazety Porannej”).

Skala, 26 lipca.

(ns.) Wbrew optymistycznemu przepowiedniom władz sowieckich, iż świetne zbiory tegoroczne dadzą im możliwość rychłego a ostatecznego zlikwidowania zeszłorocznej klęski głodowej, już obecnie, gdy zaledwie zaczęły się żniwa, te same władze sowieckie stwierdzają nową klęskę, nowy głód i mór.

Oto np. najwyższy przedstawiciel tej władzy, prezes wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, Kalini, odbył w ostatnim tygodniu podróż na Krym — tego do niedawna jeszcze obok Ukrainy spichlerza Rosyi, celem zbadania stanu aprowizacyjnego z chwilą zbiorów nowego urodzaju. I oto spostrzeżenia i wyniki, które prezes „Wcika” urzędowo ogłosił na posiedzeniu komitetu pomocy głodującym:

„Cały Krym znajduje się obecnie w nadzwyczaj ciężkim położeniu. W miastach głoduje 60 do 80 proc. całej ludności, na wsi zaś do 90 proc. Zasiewy tegoroczne wynoszą zaledwie

jedną piątą część zasiewów zeszłorocznych, a 4/5 gleby leży odłogiem.

Tu trzeba przypomnieć, że w roku zeszłym zasiew był nadzwyczaj niski i osiągał zaledwie czwartą część normalnego stanu zasiewów.

Dalej powiada sprawozdanie: Całe oziminy przepadły i nic nie urodziły. Jarzyny natomiast obiecują dać zadowalający rezultat, o ile okres

żniw minie bez jakiegokolwiek nadzwyczajnej Zbiorów tych wszakże w najlepszym razie wystarczy na nędzne wyżywienie tubylczej ludności w ciągu półtora miesiąca!

Jednakże — dodaje Kalinin — i tej nieznacznej przestrzeni obsianej roli, jakoteż znanym z urodzajności winnicom krymskim grozi klęska szarańczy, która w niewidzianej dotąd masie spadła na Krym, niszcząc skąpe urodzaje. Rolnicy prowadzą zaciętą walkę z szarańczą, ale z powodu braku odpowiednich środków, nie przynosi ona niemal żadnych skutków. Poza tem krymskie lasy dotknęła plaga w postaci gasienicy, która już zniszczyła cały drzewostan, a obecnie zagraża resztkom winnic.

Śmiertelność skutkiem chorób i głodu — stwierdza Kalinin — obecnie wynosi we wsiach od 25 do 50 proc. ogólnej liczby ludności.

W miastach odsetek ten jest jeszcze wyższy. Przytem, jak stwierdził prezes „Wcika”, zauważy-

Naczelnik skutek w Ameryce.



(d) Organizacje skautek w Ameryce są bardzo rozgałęzione, w skład których wchodzi nie tylko dziewczęta, lecz także masowo udział biorą mężatki i starsze kobiety. Naczelnikiem skautek amerykańskich jest pani Harding, żona prezydenta Stanów Zjednoczonych. Rycina powyższa przedstawia właśnie panią Harding w uniformie naczelnika.

no nadzwyczaj ciekawe zjawisko, które dotychczas nie dało się wytłumaczyć. Mianowicie wymierają przeważnie mężczyźni.

Do tej pory stanowią oni 3/4 ogólnej liczby zmarłych, gdy kobiety, pomimo, że tworzą połowę całej ludności, dają tylko czwartą część ogółu umierających. Dowodziłoby to, że kobieta mniej wyniszczona pracą fizyczną, łatwiej znosi głód i wszelkie niedostatki.

Nowy nieurodzaj, (wobec znikomych zasiewów), dotknął także rejon Odessy, znaczną część guberni Chersońskiej i wogóle prawie wszystkie te okolice, których ludność w zeszłym roku przeżyła wprost potworną klęskę głodową.

Następstwem tej nowej klęski jest znowu masowa ucieczka z okolic objętych nieurodzajem, przeciw czemu władze sowieckie w tym roku wydały cały szereg surowych zarządzeń, zwracając siłą uciekających do miejsc stałego zamieszkania. Chodzi tu głównie o to, aby rolnicy nie byli pozbawieni rąk roboczych w okresie żniw.

Wprzeciwieństwie do Krymu i obszarów nadmorskich, zupełnie zadowalający rezultat dają tegoroczne zbiory oziminy na Ukrainie, a zwłaszcza w graniczących z Polską rejonach. Obszar zasiewów jest tu — wedle urzędowych informacji sowieckich

nawet wyższy od normalnego i wynosi 20 proc. zwykłej uprawy.

W h. dobrym stanie znajdują się też plantacje buraków, które dadzą możliwość puszczania w ruch w tym roku około 40 cukrowni, gdyż w zeszłym roku pracowało tylko 15 cukrowni na całej Ukrainie.

Wakacje Sejmu rozpoczną się w sierpniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca

(m.) W kołach poselskich liczą się z tem, że wakacje Sejmu nastąpią w pierwszych dniach sierpnia.

Do tego czasu odbędzie się jeszcze kilkanaście posiedzeń dla załatwienia najważniejszych spraw.

Gazeta Bankowa

największe czasopismo ekonomiczne w kraju wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca. Cena zeszytu 300 Mk. prenumerata kwart. 1800 Mk. — W przygotowaniu dwa wielkie Numery Targowe wydać się mające z okazji II. Targów Wschodnich. Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Adm. Gazety Bankowej we Lwowie, ul. Zimorowicza 5. Tel. 581. Po otrzymaniu 150 Mk. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy pod opaską pol. con

Mały fejleton.

Swojskość.

Zamiast kryć się wygodnie w zacisze letniska i w cienistym ogrodzie zasiadać przy stole — Idź tą miedzą zieloną, tą ścieżką przez pole ku tej łące pod lasem w pobliżu ścierniska

Siądź na wzgórzu lesistem i patrz jak błękitnie blady ogrom niebiosów ponad lasem kwitnie, ponad koron sosnowych srebrną zielenią, jak lśniące szpilki sosen metalem się mienia,

jak się kryją do lasu granatowe cienie, w zieleń łąki słoneczne przedziwo się mota, jak drga w płynnym powietrzu oddali jaśnie i widnieje przestrzeni wielkość i prostota.

Owionie cię żywicy rozegrzanej zapach płynący nieustannie ze sosnowych szpilek — zaprzyjaźni się z tobą czerwony motylek, siadając z zaufaniem na surduta klapach;

trząść się będzie podleśna wążka, smukła uczyniona z żółtawych nitki jak zabawka — zatrzepocą się skrzydła szafirowej ważki i popatrzą jej oczu zmatowane blaszki;

poruszy się nieznacznie między trawą miękką konik polny zielony z okiem jak ziarenko, zaigra rój zaledwie dostrzegalnych muszek i przesunie się mrówek śpieszących łańcuszek.

W migocie płam słonecznych, co się w cieniu mienia, ty sam staniesz się zwolna błękitem przesłania błogą spokojnością pośród leśnych zacisz i w powszechnym ogromie swą istotność zatracisz...

I niejedno dziwactwo ze siebie wystraszysz, kiedy cię ten przepoi domorosły haszysz.
Józef Nawrocki.

KRONIKA.

Lwów, 27. lipca.

UROCZYSTOŚCI LEGIONOWE W KRAKOWIE.

Na zapowiedziane w Krakowie uroczystości, związane z rocznicą 6. sierpnia, Naczelnik Państwa przybywa dnia 5. sierpnia rano i zabawi w Krakowie przez trzy dni.

Nadto, jako zaproszeni goście, przybywają: minister wojny Sosnkowski, szef sztabu generalnego gen. Sikorski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Berbecki, gen. Galica, gen. Norwid-Neugebauer, gen. dr. Krzemński, oraz szereg wyższych wojskowych.

NAZWY DYWIZYJ I PUŁKÓW.

Przy wojskowym Instytucie Naukowo-Wychowawczym ma wkrótce powstać specjalny sekretariat, którego zadaniem będzie opracowanie projektu ustalenia nazw dywizyj i pułków, przekazanie pułkom tradycji historycznych, jak również ustalenie świąt pułkowych.

Zmiany w umundurowaniu policji.

Nowe odznaki dla wyższych funkcjonariuszów. — Odrębne odznaki dla Komendy Głównej P. P.

Lwów, 27 lipca.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych o umundurowaniu i uzbrojeniu policji państwowej.

Na podstawie tego rozporządzenia wyżsi funkcjonariusze policji państwowej od podinspektora wzwyż nosić będą granatowo-aksamitne otoki czarna, oraz niebiesko-aksamitne na kołnierzach bluz

i płaszczów. Nadto funkcjonariusze policji państwowej, przydzieleni do Komendy Głównej, nosić będą na naramiennikach litery K. G. i aksebanty koloru niebieskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych czyni stawią, aby narazie funkcjonariusze policji, pełniący służbę po wsiach, zaopatrzeni byli w hełmy.

Na czele powołanej w tym celu komisji stanie jako przewodniczący generał broni Haller Józef, ponadto w skład komisji wejdą: gen. Rozwadowski, generałowie: Raszewski, Żeligowski, Bieliński, Wróblewski; pułkownicy sztabu gen.: Kukiel, Tokarz, Gembarzewski i inni.

† Roman Antonik. We wtorek popołudniu zmarł we Lwowie znany dziennikarz, Roman Antonik, były współpracownik „Kuryera Lwowskiego”, w której to redakcji rozpoczął swój zawód w czasie rosyjskiej inwazyi.

W ostatnich czasach swoimi wiadomościami z miasta zasilal szpalty „Gazety Porannej”. Mimo ciężkiej, długoletniej choroby, pracował do ostatniej chwili.

Był to pracownik cichy, sumienny i lubiany. Liczył lat 38 i pozostawił żonę, oraz troje nieletnich dzieci. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 5 popoł. z domu przedbegrzebowego przy ul. Kochanowskiego, na cmentarz Łyczakowski.

Cześć jego pamięci!

Tytoni wcale nie potaniał. Wczoraj zamieściliśmy notatkę o potanianiu tytoniu o 25 proc. Informację tę nadesłał nam w odbitce lwowski PAT. Tymczasem okazało się, że informacja ta jest nie prawdziwa i dostała się do depesz PAT-a niezawodnie wskutek jakiejś pomyłki lub nieporządków, co jest przedmiotem śledztwa ze strony kierownictwa lwowskiego PAT-u. Wielu palaczom wyrządzono w ten sposób prawdziwą krzywdę.

gdyż na podstawie wiadomości o niższej sporządzili oni sobie już szczegółowy budżet na przyszły miesiąc, a dziś kalkulacje ich są bez znaczenia.

(s) Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował H. Eckharda inspektora kolei państw. i zast. naczelnika wydziału kontroli dochodów w dyrekcji kolei. w Stanisławowie naczelnikiem tego wydziału, Józefa Rogowskiego st. insp. kol. państw. zast. naczelnika wydziału handlowego w dyrekcji kolei w Krakowie, Włodzimierza Soświńskiego st. rewidenta zastępcą naczelnika wydziału finansowego z przeznaczeniem do spraw materiałowych w dyrekcji kolei państw. w Krakowie, inż. Ludwika Enzgera st. referenta M. K. Z. naczelnikiem S. U. K. w Suchej w dyrekcji kolei państw. w Krakowie, inż. Waleckiego Franciszka st. komisarza budowy zast. naczelnika S. U. K. w Jasle w dyrekcji kolei państw. w Krakowie, a przeniósł inż. Eugeniusza Moszonę radcę kolei państw. i naczelnika S. U. K. w Mszanie dolnej w tym samym charakterze do S. U. K. w Jasle w dyrekcji kolei państw. w Krakowie, inż. Zygmunta Wodzieckę st. komisarza budowy i zastępcę naczelnika S. U. K. w Suchej w tym samym charakterze do S. U. K. w Nowym Sączu w dyrekcji kolei państw. w Krakowie i inż. Maryana Popławskiego st. komisarza budowy i zast. naczelnika S. U. K. w Mszanie dolnej w tym samym charakterze do S. U. K. w Suchej w dyrekcji kolei państw. w Krakowie.

OGŁOSZENIE.

Nakładem Urzędu Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi wyszedł z druku

„PRZEWODNIK”

dla Urzędów Stanu Cywilnego w opracowaniu prezydenta Rzewskiego i kierownika Urzędu I. Szwarcamana.

„PRZEWODNIK” uzupełniony jest tekstami obowiązujących na wszystkich ziemiach polskich ustaw, rozporządzeń i okólników oraz wzorami aktów i formularzy.

„PRZEWODNIK” ze względu na bogatą treść jest podręcznikiem niezbędnym dla urzędników stanu cywilnego wszystkich wyznań i sekt, gmin wyznaniowych, działaczy samorządowych, prawników i t. p.

„PRZEWODNIK” zawiera 350 stron druku. Do nabycia w księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 9, we wszystkich księgarniach oraz w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 52.

6408

MAGISTRAT M. ŁODZI.

Z V. lwowskiego okręgu sokolego. Przypominam członkom pedległych okręgowi gniazd bezzwłoczne zgłoszenie się w zarządach swych gniazd w sprawie wzięcia udziału w wycieczce na zlot w Poznaniu, który odbyć się ma w dniach 12. do 15. sierpnia br. Wyjazd 10. sierpnia, powrót 17. sierpnia. Bliższych szczegółów udzieli zarządy gniazd. Z Poznania możliwa wycieczka do Gniezna.

Zrzeszenie Miłośników Lwowa przy Polskim Białym Krzyżu, organizuje II Kurs instruktorski przewodników po Lwowie. Kurs rozpocznie się 15. września br. i obejmie wykłady z zakresu: historii, sztuki, zabytków i przyrody Lwowa, połączone z metodycznym zwiedzaniem miasta pod kierunkiem sił fachowych. Wpisywać się można w każdą środę od 6—7 wieczorem w lokalu Pol. B. Krz., Ossolińskich 11, III p. Wpisowe wynosi 500 mk. za cały kurs.

Amerykański Wydział Ratunkowy, Oddział Przekazów Żywnościowych dla Głodnych w Rosyi komunikuje, że wbrew wzmiankom, które się ukazały w niektórych dziennikach o likwidowaniu akcji, nadal funkcjonuje aż do odwołania i przyjmuje przekazy 10-dolarowe na paczki żywnościowe, wydawane głodnym w Rosyi. Przekazy te zgłaszać i wpłacać należy w Centrali, ul. Jasna 11, Warszawa, lub też w Oddziale na Małopolskę, we Lwowie, ul. Kopernika 1. 9.

Konferencya naftowa. We wrześniu odbędzie się w Hadze międzynarodowa konferencya trustów i przedsiębiorstw naftowych.

Kolonia do Starego Sambora. Polskie Tow. „Dzieci na wieś“ wyjeżdża w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu. Punkt zborny o godz. 2 w hali tworca.

Ataku szafu w Krakowie dostał wczoraj w godzinach popołudniowych pewien żołnierz, nieznanego nazwiska, na ul. Sławkowskiej. Furiat napadał na przechodniów i pokasał pewną panią. Pogotowie ratunkowe ubezwładniło go i odwiozło do okręgowego szpitala wojskowego.

Drożyzna w Zakopanem. Właściciele pensjonatów i górale ogólnie skarżą się na tegoroczny sezon. Wiele willi świeci pustkami, zaś w restauracji pod Morskiem Okiem prawie cały dzień są pustki, podczas gdy inne restauracje są dość pełne. Obecnie za parokrotny przewóz żądają do Morskiego Oka 18.000 marek, za polską zaś podrzędny bez wiktur 100.000 mk. i więcej.

Zawody pływackie w Paryżu



Obok znajdująca się rycina przedstawia zdjęcia fotograficzne, dokonane podczas ostatnich zawodów pływackich w Paryżu. Na pierwszej fotografii widzimy chwilę, w której współzawodnicy rzucają się w nurty wody, na drugiej zaś jest uwidoczony moment zawodów, w którym wypływają współzawodnicy w ubraniach. Jak wiadomo pływanie w ubraniach jest rzeczą bardzo trudną i dlatego stanęli do tego zawodu najlepsi pływacy Paryża.

Od 29 b. m. będziemy chodzić i jeździć prawą stroną.

Celem ujednostajnienia przepisów porządkowych o wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych w całej Rzeczypospolitej Polskiej zarządzo:

Wszyscy korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt, jako to: kierownicy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdźcy i poganiacze zwierząt, obowiązani są trzymać się prawej strony drogi (w kierunku jazdy) i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt jadących lub idących w przeciwnym kierunku, winni usunąć się ze swymi pojazdami lub zwierzętami na prawo.

Również winni zbroczyć na prawo, gdy zostają wyprzedzani, natomiast gdy wyprzedzają jadących w tym samym kierunku, winni zbroczyć na lewo.

Pragnący wyprzedzić obowiązany jest

dać sygnał, względnie ostrzec wołaniem swem zbliżaniu się, a ostrzeżony winien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego po swej lewej stronie.

Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzającym znajduje się dostateczna przestrzeń wolna i gdy żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony. Zabroniono wyprzedzać, gdy droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jakoteż na mostach, skrajach, skrzyżowaniach i znacznych spadkach.

Na skutek polecenia Województwa lwowskiego Dyrekcyja Policji podaje powyższe przepisy do powszechnej wiadomości celem ścisłego ich przestrzegania z tem, że wchodzi one w życie w mieście Lwowie z dniem 29. lipca b. r.

MARCELI PREVOST.

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy)

— Pani Lelievre jest bardzo głupia i ograniczona, — odparł Guilloux. — Któż zresztą wątpi dziś w Paryżu o majątku tego wykwińskiego obcokrajowca, którego pochodzenia nikt nawet nie zna? Posiada willę w Passy, gdzie urządził wystawne przyjęcia, samochód wartości sto tysięcy franków, bijną, w tył zaczesaną czuprynę, twarz i cerę hidalga i tańczy... Ach! nie można zaprzeczyć, że tańczy, jak nigdy nie tańczono w Paryżu od czasów Vestris.

— A pozatem, — rzekła hrabina, — jest to profesor tańca i nic więcej.

— Zastrzega się przeciw temu. I rzeczywiście, nie oznaczył on godzin tańca i niewiadomo, co kosztuje u niego lekcyja. Kiedy proszą go i błagają drudzy, aby ich wtajemniczył w kunszt swojego tańca, zgadza się niekiedy, jeśli osoba prosząca zasługuje na to. Ale niema przytem mowy o pieniadzach.

— Proponuję tylko znakomity interes, —

rzekła Berta. — Za cacko wartości pięćdziesięciu ludiorów płaci dziesięć tysięcy franków, potem zaś posyła się je tam, dokąd chce.

— Jak widzę, jest pani dobrze poinformowana — rzekł Trevoux.

— Przydarzyło się to mojej przyjaciółce Courtesin... Stąd wiem o tem. Czy nie uważa pan jednak, że dosyć już mówiliśmy o tej młodej parze?

— Nie, pani, — rzekł Guilloux, — nie wyciągnęliśmy morału z tej bajki, a raczej z tej miłosnej opowiadki: „Wielka księżna i tancerz“

Berta i Albina, znające Guilloux'a na wylot, rzuciły sobie wzajem znaczące spojrzenia. Trevoux zauważył:

— Jest w tem jakiś morał?

— Oto morał. — rzekł dyplomata. —

Hilda jest tem, co Mercueil nazywa „Donżuanką“, wiedząc o tem, że jest słowo nowe, etymologicznie niedopuszczalne, ale niezwykle, ponieważ określa dokładnie wszystko, co należy i ostre jak uderzenie bicia. Hilda jest Donżuanką: wzniosła się ponad moralność płci i zadowolniła się przyjemnością równie otwarcie i cynicznie, jak to się nią ogólnie zadowalniają przy stole lub przy wielu stołach. Nazwała to miłością. Znakomicie! Aż tu, nagle przekroczywszy czterdziestkę, spostrzegła się, że miłość jest czemś innym.

Wstał i wsparłszy rękę na kominku, mówił dalej:

— Ramon Genaz nie jest już dla niej czysto fizycznym zadowoleniem zmysłów, jak wielki książę, kapitan i wielu innych... ani lgraszka ciała i ducha, jak Mercueil, Dugor,

Decanet, umysłowym snobizmem i rozkoszą zmysłów. Kocha swego tancerza z blond włosami i różowemi powiekami... Chytry tancerz nazywa ją „moją władczynią“ i udaje, że się zachwyca tą twarzą kobyły ze złością grzywą. Jednym słowem: kocha ją. Rozumie konieczną potrzebę obecności, naprzykrzenia się zazdrości i zalotności. Jest wstrząśnięta do głębi: cierpi, a cierpienie ukazuje jej w marzeniach utęsknione szczęście. Dla niego przemieniła się w dziewicę. Odczuwa błogość poświęcenia swego życia jednej istocie, oddania mu wszystkiego...

— Były już takie księżniczki, — rzekł Trevoux.

— I znów są... Jednym słowem, Hilda de Pinsburg po raz pierwszy poznała idealną miłość w czterdziestym roku swego życia. A wraz z miłością obudziło się w niej dawne prawo moralne, zagrządzające drogę, które tłu miła w sobie od dwudziestu lat. Prawo moralne, to kamienne bożyszcze, to statua komandora dla Donżuanki. Wali się wciąż na nią i rozmiądzają ją. Czytajcie państwo historię... Ale zdaje mi się, że zaczynam nudzić. Proszę mi wybaczyć! Zagadłem się i zapomniałem, że czas mi odejść. Już od dwudziestu minut dyrektor sekcji politycznej czeka na mnie na Quai d'Orsay.

W ten sposób ironizował zwyczajnie siebie samego i bronił się przed ironią innych. W istocie, kiedy przestał opowiadać anekdoty i wdał się w filozoficzne wywody, słuchacze zobojetnieli... Wśród dosyć chłodnego milczenia ucałował ręce hrabiny i pani Lo-rande. (C. d. n.)

Numer Targowy „SZCZUTKA”

Ukaże się w dniu 6. września w nakładzie 30.000 egzemplarzy i poświęcony w całości jesiennym Targom Wschodnim we Lwowie, zawierać będzie prace pierwszorzędnych mistrzów pióra i pędzla. Specjalny dział reklamy artystycznej wedle wzorów tygodników zagranicznych, będzie nowością, która wystawcom i przemysłowcom polskim da po raz pierwszy sposobność niecodziennej i skutecznej propagandy ich wytwórczości.

Miasto które nie chce mieć u siebie sądu.

ZAINSTALOWANIE SĄDU SPOWODOWAŁO WZROST DROŻYZNY.

Lwów, 27 lipca.

Kiedy w okresie przedwojennym miasteczka prowincjonalne czyniły wszelkie zabiegi, aby wyznaczono je na siedzibę czy to władz administracyjnych, czy sądowych, widząc w tem korzyść dla swego handlu, a tem samem wzrost dobrobytu ogółu mieszkańców, dziś w okresie powojennym — jak we wszystkim zresztą, tak i w tym względzie — zapatrywania zmieniły się zasadniczo. Dowodem tego walka, jaką toczy obecnie miasto Mielec, w Małopolsce zach., domagając się cofnięcia rozporządzenia Min. sprawiedliwości w sprawie zniesienia sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim i przeniesienia tegoż do Mielca.

Assumpt do tego ciekawego protestu dała obawa przed wzrostem drożyzny. Nie są to obawy ponne. Już obecnie bowiem, na samą zapowiedź tego przeniesienia sądu do Mielca „obywatele” miejscowi zareagowali nieprawdopodobną wprost swyżką cen za mieszkania. Dość powiedzieć, że

za 2 małe pokoiki bez kuchni żądają już zapłaty z góry za rok... 200 dolarów, nie ufając widać swojskiej walucie. Na nasze marki równa się to 1,200.000 mkł! Za domek o 4 ubikacjach każe sobie płacić właściciel 2 i pół miliona mkp. czynszu za rok z góry. Również poszły na tem tle w cenie domy. Za dom jednopiętrowy o 12 ubikacjach, ruderze starej, kwalifikującej się do zburzenia, z parcelą półmorgową żąda właściciel 90 milionów mkp.

Rzecz łatwa do pojęcia, iż równoległe z tem podniesiono ceny wszelkich artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, w czem z kupcami miejscowemi konkurują z powodzeniem „uświadomieni” kmiotkowie okoliczni.

Nic dziwnego więc, że ówowie miasta w obawie dalszego rozpasania drożyzny odmawiają pomieszczenia dla niebezpiecznego sądu, a zarazem się do władz centralnych petycje o zasiechanie projektu.

(p) Strajk robotników murarskich zakończony. W poniedziałek, 25. bm. nastąpiło nakoniec porozumienie między robotnikami murarskimi a pracodawcami. Według podpisanej w Województwie przez delegatów obu stron umowy, robotnicy ukwalifikowani otrzymują 40 proc., pomocnicy 55 proc. podwyżki. Umowa jednak obowiązuje tylko do 3. września, czas strajku zaś nie jest płatny.

Z tego załatwienia sprawy widać, jak obciążoną bronią są strajki. W czasie najodpowiedniejszym do budowy, stracono przeszło dwa tygodnie, co jest niemal katastrofale dla naszego życia gospodarczego ze względu na tak dotkliwy brak mieszkań, przedsiębiorstwa budowlane poniosły nieobliczalne straty, zaś robotnicy właściwie nic nie zyskali, gdyż przyznane im podwyżki obowiązujące tylko na kilka tygodni najpilniejszego zapotrzebowania robotników przed Targami Wschodnimi — anulują się zupełnie niemal utratą płacy przez przeszło 2-tygodniowy okres bezrobocia.

Z kroniki żałobnej. Józef Kurowski, dyrektor gmn. w Bochmi, zmarł w Bochmi dnia 24. bm. przeżywszy lat 70.

Za lichwę kawiarniana. W najbliższych dniach odbędzie się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw 18 właścicielom pierwszorzędnym kawiarni krakowskich, oskarżonym o lichwę i samowolne demonstracyjne zamknięcie swoich lokalów. Sprawa ta znajduje się w śledztwie sądowem od blisko czterech lat.

Zdemobilizowany ułan-Pers. Do Krakowa przyjechał Mamidi Rzajew, zdemobilizowany żołnierz z 25 pułku ułanów wojsk polskich, który będąc narodowości perskiej, wyznania mahometańskiego, zamieszkały na Kaukazie, wstąpił do armii generała Żeligowskiego w roku 1919 i służył w wojsku polskiem do czerwca br. Rzajew jest z zawodu ogrodnikiem, a na Kaukazie pracował w kopalniach nafty.

Osobliwy objaw hołdu dla L. George'a. Angielski premier, osławiony Lloyd George otrzymał od robotników w pewnej fabryce francuskiej skrzynkę z dwunastoma fajkami, które noszą napis: „W uznaniu pańskiej działalności w Genui”. Pośród wszelkich życzeń i podarunków, jakie Lloyd George otrzymał po swym powrocie z Genui, żaden podobno, jak twierdzi jego otoczenie, nie sprawił mu takiej przyjemności, jak dar robotników francuskich.

Deszcze w Krakowie. Obserwatorium krakowskie donosi, że w ciągu ubiegłej doby zanotowano w obserwatorium 62 mil. opadu. Jest to opad nienotowany od wiosny 1916 roku.

Paderewski w Paryżu. Paderewski, który przybył do Paryża w poniedziałek, odjeżdża we czwartek do Morges (w Szwajcaryi).

Trąba powietrzna w Poznaniu. W okolicach Poznania szalała onegdaj burza, która zamieniła się w trąbę powietrzną. Spustoszenia ogromne. Padał grad, który zniszczył zboże.

(d) Ucieczka umysłowo-chorego. Wczoraj do Lwowa przyjechał z Kalusza niejaki Juda Appel wraz z synem swoim Herschem, umysłowo-chorym, celem oddania tegoż do szpitala. Tymczasem Hersch na ulicy zbiegł i w ciągu dnia nie zdołano go odszukać. Liczy on lat 13, jest niskiego wzrostu, blondyn a ubrany był w kaszkiet, oraz ciemno-niebieskie ubranie.

(d) Powrót artystki z Ameryki. Znana artystka operowa p. Korolewicz-Waydowa po dwuletnim pobycie w Ameryce, obecnie przyjechała do Lwowa, skąd na wywczasie tymi dniami wyjeżdża do Zakopanego. Pani Korolewicz-Waydowa przejechała prawie całą Amerykę, dając jedynie koncerty, aby tą drogą Amerykanów zapoznać z pol-

ską muzyką, a propaganda ta udała się jej w zupełności, gdyż wszędzie z zachwytem słuchano pieśni polskich kompozytorów, samą zaś śpiewaczkę entuzjastycznie witano i nagradzano hucznymi oklaskami, oraz pięknymi kwiatami. W czasie jazdy powrotnej do Europy p. Korolewicz-Waydowa dała koncert na okręcie „Paris” na dochód marynarzy, śpiewając jedynie utwory polskie. Koncert ten na Atlantyku miał wielkie powodzenie, tembardziej, że był on urządzony pod protektoratem p. Fr. Coty, właściciela dziennika paryskiego „Figaro” a zarazem znanego w świecie miliardera. Dochód z koncertu przyniósł 14.000 franków. Po odpoczynku w Zakopanem p. Korolewicz-Waydowa w październiku wraca z powrotem do Ameryki.

Nowy sezon teatralny w Krakowie zaczął się już w operze, która korzystając z wakacyjnej przerwy sezonowej dramatu, zyskała korzystnie dla siebie pomieszczenie w teatrze im. Słowackiego. Inne teatry przygotowują się również do nowej kampanii. W związku z tem należy zanotować pogłoski o nieuniknionych zmianach personalnych w zespole teatrów krakowskich. I tak: z teatru Słowackiego ubywa p. Sosnowski, dalej znakomity artysta Guttner. Bagatela traci p. Fritchego, który przenosi się do Warszawy.

Teatr lit.-art. „Ul” rozpoczyna sezon zimowy dnia 25. sierpnia br. pod dyrekcją p. Stanisława Śliwińskiego, b. dyrektora „Bagateli” we Lwowie. Obecnie bawi p. Stanisław Śliwiński w Warszawie, gdzie zaangażował zespół teatru „Quil pro quo” w Warszawie, a między innymi ulubieńców naszej publiczności Gierasińskiego i Płukusia Ursteina.

„Donżuanki”, sensacyjna powieść znakomitego pisarza Marcellego Prevosta, którą drukujemy obecnie w odcinku naszego pisma w polskimi przykładzie, została przerobiona na scenę i wystawioną w ubiegłym miesiącu w paryskim teatrze Port-Saint-Martin, wywołując ogromne zainteresowanie wśród publiczności paryskiej.

NADESLANE.



Wyroki bandytów na urzędników policji.

BANDYCI KRAKOWSCY ZESTAWILI „CZARNĄ LISTĘ” WYWIADOWCÓW, „SKAZANYCH” NA ŚMIERĆ.

Kraków, 26. lipca.

Kilku bandytów krakowskich, przeważnie z fachu włamwaczów, odsiadujących karę więzienia w kaźniach sądu okręgowego karnego, chcąc się zemścić na wywiadowcach policji, wygotowało „czarną listę” z nazwiskami wywiadowców, którzy spowodowali ich ujęcie.

Prócz tego więźniowie ci związali się przysięgą, że ten, kto wcześniej wyjdzie z więzienia, będzie musiał zająć się wykonaniem wyroków śmierci na umieszczonych na liście wywiadowcach.

„Czarną listę” znaleziono u jednego z opryszków, który, przyparty do muru, wyja-

wił zbrodnicze plany współwzięniów. W sprawie tej toczy się obecnie śledztwo.

Na pocztówce.

Onegdaj, dnia 24. b. m. o godzinie 3-ciej po południu przechodziłam koło kamienicy p. Strojnowskiego przy ulicy Legionów. Wyrzucono z jednego z okien niedojedzoną zgniłą morelę, która, rozprysnąwszy się przechodzącemu przedemną panu na ramieniu, oblała mi parasolkę wartości 40.000 mk., niszcząc ją zupełnie.

Czy żyjemy w Azji, czy w Europie?

Z prawdziwym poważaniem —

Ks. Marya Świątopełk-Mirska.

(d) **Wesołe Towarzystwo.** Ubiegłej nocy o godz. 3 nad ranem do sali restauracyjnej na Polulance wtargnęło towarzystwo, składające się z 12 osób, wśród których były także 4 panie. Po zaświeceniu świateł przybysze poczęli tańczyć przy harmonii, a gdy zażądali wódki, właścicielka restauracji Bożena Beerowa odmówiła podania tejże. Wówczas niejaki A. Dąbrowiecki z mieszkania jej zabrał 2 flaszki wina, wartości 6000 mk., za które nie zapłacił, a nadto odchodząc, wybił w restauracji 11 szyb, wartości 10.000 marek.

(d) **Kradzież u adwokata.** Od dwóch miesięcy w charakterze służącego u adwokata dra Henryka Scheiba pozostawał niejaki Piotr Balamara, liczący lat 17. Wczoraj Balamara dostał się przy pomocy dobranego klucza do nocnej szafki i skradł z niej w gotówce 35.000 marek, oraz 7000 marek niemieckich, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja za zbiegiem zarządziła pościg. Balamara jest średniego wzrostu, piegowaty, a ubrany był w popielatą spodnie, płócienną bluzę i maciejówkę.

(d) **Kradzieże.** Z zamkniętego mieszkania przy ul. Kochanowskiego l. 52 na szkodę Wandy Kaczyńskiej skradziono boa i zarekawek ciemnoniebieski, wartości 300.000 mk. — Henrykowi Janockiemu, ogrodnikowi w hr. Polityły przy ul. Politejskiej l. 50. skradziono złoty damski zegarek, wartości 200.000 marek. — Natomiast Albinie Szulskiej przy ul. Ochronek l. 12 skradziono srebrną cukierniczkę, wewnątrz pozłacaną, wartości 100.000 marek.

Do LM. 73443/22 IX. 5191
Magistrat król. stol. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że przydzielony dla ludności miasta Lwowa dla celów gospodarstwa domowego SPIRYTUS DENATUROWANY można zakupywać w dotychczasowych sklepach rejonowych.
Cena za 1 litr wynosi 480 Mkp. 5191

MADEIRANE.

TANCERKA BARBERINA

wspaniały świetnością czarujący dramat na tle epoki Ludwika XV. w 7 aktach. — Salmonowa, Valetti, Szycał i Liedtke kreują główne role.

Kopernik i Marysienka.

PODZIĘKOWANIE.

JW. Panu Dr. TADEUSZOWI OSTROWSKIEMU, operatorowi i docentowi uniwersytetu lwowskiego, za niejednokrotnie przeprowadzoną operację uwalniającą mnie od długotrwałego cierpienia, jakoteż za nader troskliwą opiekę lekarską w czasie mojego leczenia, nie mam dosyć słów do wyrażenia mojej wdzięczności.

Żyć Czcigodny Panie Doktorze! jak najdłuższe lata dla dobra ludzkości, której cierpienia i śladzić umiesz niezwykłą dobrocią i troskliwością płynącą z głębin swego szlachetnego serca, pragnącego każdej jednostce przynieść ulgę w jej cierpieniach. — **Maria Marce, s. n.** nauczycielka szkoły powszechnej żeńskiej im. Karłowickiego we Lwowie. 64 8

Lekarz dentysta **Dr. Henryk Berger** powrócił z wakacji i ordynuje jak dawniej ul. Legionów 7. 6261

GARNITURY KLUBOWE

SPRZEDA TANIO 6445

HALA AUKCYJNA, Lwów, ul. Akademicka 3.

ZAKŁAD-DENTYSTYCZNY 5144
Dr. Karola ATLASA
Lwów ul. Kochanowskiego 11, ord. od 9—1 i 3—6.

CZAS
oddać przedpłatę!

Dziś w czwartek 27. b. m. na ogólne żądanie publiczności w Kinie „LEW“

DANTON wspaniały dramat na tle rwo cyi francuskiej. W głównej roli znany artysta EMIL JANNINGS.

Falszywe pogłoski o „przesileniu“ w KPK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca

(m.) Niektóre dzienniki warszawskie i prowincjonalne przyniosły wiadomość, jakoby w Klubie Pracy Konstytucyjnej nastąpiło przesilenie, w rezultacie którego pos. Federowicz miał rzekomo ustąpić z prezesury tego klubu. Jak się dowiadujemy z kompetentnej stro-

ny, wiadomość ta nie ma żadnego uzasadnienia.

(Jak podały pisma, rzekome przesilenie w K. P. K. nastąpić miało z tego powodu, że pos. Federowicz na wtorkowym posiedzeniu Sejmu głosował przeciwko nowej pożyczce w P. K. K. P. i emisji banknotów).

Przeciw pogwałceniu praw Bawaryi.

OBAWA ROZRUCHÓW.

Berlin, 26 lipca.

„Vorwärts“ donosi z Monachjum, że wśród turystów i obcokrajowców w Bawarii powstała panika. Wszyscy opuszczają Bawaryę z obawy przed spodziewanymi rozruchami. (PAT.)

Monachjum, 26 lipca.

Bawarski prezydent ministrów hr. Lerchenfeld wygłosił wczoraj w sejmie mowę skierowaną przeciw rządowi Rzeszy, w której zapewnił o swej wierności dla Rzeszy, zaprotestował jednak stanowczo przeciw pogwałceniu praw Bawaryi. Sejm uchwalił rządowi bawarskiemu votum

zaufania. Za votum głosowały bawarska partya ludowa, związek chłopski i centrum. (PAT.)

RZĄD RZESZY JESZCZE POLITYKUJE.

Berlin, 26 lipca.

Gabinet Rzeszy nie powziął jeszcze uchwały w sprawie stanowiska, jakie ma zająć wobec rządu bawarskiego. Możliwym jest, że narady gabinetu w tej sprawie przeciągną się jeszcze kilka dni.

W kołach rządowych twierdzą, że narazie gabinet Rzeszy będzie próbował wobec rządu bawarskiego użyć środków prawnych, przewidzianych przez konstytucję. (PAT.)

Niemcy forsownie rozbudowują flotę handlową.

Londyn, 26 lipca.

Rejestry Lloydów podają statystykę obecnej floty handlowej niemieckiej, która w przeciągu roku znacznie wzrosła. Przed rokiem handlowa flota niemiecka obej-

mowała 652 ton, obecnie zaś 1 milion 783 tys. ton. Wzrosła zatem o jeden milion 131 tysięcy ton. Powiększenie to nastąpiło częściowo wskutek nowych budowli, częściowo zaś przez wykupno okrętów wydany obcym państwom. (PAT.)

TELEGRAMY.

ODROZONE SPOTKANIE PREMIERÓW.

Paryż, 26 lipca.

Londyński korespondent „Timesa“ donosi, że jest prawdopodobnem, że Lloyd George dziś wyśle odpowiedź na notę Poincaré'go w sprawie konferencji londyńskiej i poprosi premiera francuskiego, by swoją wizytę odroczył do 5 sierpnia.

W Londynie panuje ogólne wrażenie, że Poincaré przywiezie gotowy plan uregulowania kwestyi reparacyjnych i zobowiązań międzykoalicyjnych. Po stronie francuskiej objawił się być może pewien optymizm, kiedy spodziewano się, że Anglia odstąpi od swych żądań pod adresem Francji i od swego udziału w zapłatach niemieckich. (PAT.)

EWAKUOWANIE ROSYAN Z KONSTANTYNOPOLA.

Paryż, 26 lipca.

„Temps“ donosi z Konstantynopola, iż 7 państw należących do Ligi Narodów subskrybowało sumę niezbędną na przeprowadzenie ewakuacji 15.000 uchodźców rosyjskich z Konstantynopola.

Uchodźcy ci mają być przewiezieni do Węgier, Jugosławji i Bułgarii. Rządy tych krajów zgodziły się na przyjęcie uchodźców. (PAT.)

Krótkie wiadomości.

Koleje tanieją... w Anglii. Jak donosi „Daily Mail“, niebawem zostanie obniżona o 25 proc. taryfa kolejowa w Anglii. Pomimo to jednak pozostanie ona jeszcze o 50 proc. droższa od taryfy przedwojennej. (PAT.)

Zaniechana wyprawa. Z Londynu donoszą: Amundsen natrafił w cieśninie Berunga a wielkie ilości lodów i musiał wstrzymać dalszą podróż

okretem. Lot jego do bieguna północnego został odroczony.

Enwer-pasza władcą Turkiestanu. Z Konstantynopola donoszą, że Enwer-pasza na obszarze zajętem przez niego w Mezopotamii został przez ludność obwołany Emirem Turkiestanu. (PAT.)

Bandyci przeciw sowiecom. Charkowska prasa notuje coraz częstsze wypadki napadów bandyckich. Napady te noszą charakter aktów terrorystycznych przeciw sowiecom. (AW.)

Na marginesie.

Jak się poczęła w Galicyi nafta?

Jędrzej Gębarzewski, magister farmacji i „suplent“ Uniwersytetu we Lwowie w roku 1853 zwraca w gazetach „gwoli pouczenia i profitu złomkom swoim uwagę na to, że nie należy nafty sprowadzać z zagranicy, bo podgórska okolica Galicyi ma dostatek nafty, która czyli zaś się w jakim miejscu znajduje, rozpoznaje się najłatwiej po zapachu ze źródeł, z ziemi, z kamieni, a osobliwie z gliny. Wytryska ona też zarazem z wodą i zbiera się w studniach kopanych, gdzie się nagromadza na powierzchni wody jako lżejsza od niej. Nagromadzoną naftę czerpywać należy z powierzchni wladrem lub dużą chochlą, przy czem nie od rzeczy byłoby ocembrzyć studnię wapnem hydraulicznem, żeby nafta w ziemię nie wsiąkała, a otwór studni nakryć, aby lotne części nie uchodziły“.

Dalej poucza magister Gębarzewski, że tak zebrana nafta jest dopiero surowicą, do świecenia niezdatną, że należy ją destylować najszybciej „aparatem do pędzenia gorzałki, której w każdym domu dość się znajduje“.

Bo tak: o maszynach gospodarczych lub rolniczych nikt nie chciał wówczas wiedzieć ani słyszeć. Ale zato nie było chałupy bez „młynka do pędzenia gorzały“.

Kooperatywy dla budowy domów mieszkalnych.

Koszt mieszkania 3-pokojowego 3 miliony mk.—60 proc. pokrywa subwencja rządowa.

Warszawa, 26 lipca.

Katastrofalny stan sprawy mieszkaniowej w Polsce nie uległ żadnej zmianie wskutek zupełnego zastoju ruchu budowlanego.

W Warszawie powstało towarzystwo, składające się z inteligencji pracującej, pod nazwą: „Pierwsze Warszawskie Towarzystwo współdzielcze budowy własnych mieszkań“. Sama nazwa określa jasno cel i zadania towarzystwa, któ-

re przystąpiło już do budowy trzeciego domu.

Zarząd Towarzystwa wyjednał u rządu 60% subwencję, spłacalną w przeciągu 30—40 lat, magistrat zaś warszawski udzielił gruntu pod budowę na wieczystą spłatę, tak, że koszt jednego mieszkania 3-pokojowego wyniósł około 3 milionów, z czego 60 proc. przypadło na subwencję rządową.

Za przykładem stolicy podobne towarzystwo powstaje także w Krakowie.

Jak chłopek polski „naciągał“ rodaków amerykańskich.

ZDEMASKOWANIE Niezwykle śmiałego szantażysty.

Warszawa, 26 lipca.

W marcu aresztowano w Warszawie Michała Kęskę, syna chłopa z Sochaczewskiego, przychwyconego na manipulacji fałszywymi czekami.

Obecnie od władz amerykańskich nadeszło pismo, ostrzegające władze polskie przed Kęską, jako niebezpiecznym szantażystą, który dokonałszy w Ameryce licznych oszustw, wyjechał do Polski. Władze amerykańskie nie wiedziały jeszcze, że Kęsk jest już w Warszawie aresztowany.

Pismo amerykańskie opowiada, że Kęsk zjawiający się w roku 1921 w Ameryce, począł występować jako pełnomocnik i delegat Polskiego Czerwonego Krzyża i jako nadzwyczajny komisarz do zbierania ofiar. Ofiary też zbierał wielkie, albowiem tamtejsza Polonia w owe czasy składała liczne ofiary dla Polski.

Zdemaskowany w Pensylwanii i West Virginii przez tamtejszego konsula polskiego, „komisarz Czerwonego Krzyża“ znikł z horyzontu, poczem zjawiał się w Oil-City-Pensylwanii, jako kapitan wojsk

polских i umiał sobie zaskarbić względy panny Staroniewicz, córki polskiego milionera amerykańskiego i... oświadczył się o jej rękę. Po pewnym czasie wyłudził od rodziców panny 100.000 dolarów, od swej narzeczonej zaś 25.000 dolarów i znikł.

Następnie zjawiał się w Detroit Michigan, jako działacz społeczny i wygłosił szereg odczytów o Polsce, zbierając obfite połowy, szantażując w najrozmaitszy sposób tamtejszych Polaków. Umieścił także w tamtejszych pismach ogłoszenie, że do Polski, na jej odbudowę potrzeba licznych robotników. Ponieważ panował wówczas zastój przemysłowy, robotnicy zgłosili się tłumnie. Za wpis, na rzekome koszty paszportowe i przejazd do Gdańska pobierał on 22.50 dol. na głowę. Zebrawszy olbrzymie sumy znikł znowu.

Wreszcie pismo donosi, że Kęsk w jednym ze Stanów odsiedział 60 dni aresztu za wywiezienie kobiety do innego Stanu w celach niemoralnych.

„Przepis“ dla czytających gazety.

Lwów, 27 lipca.

Jeden z lipskich redaktorów, dr. Hans Simon, wydał broszurę, w której daje takie wskazówki dla czytelników gazet:

Redaktorzy są także tylko ludźmi, którzy się mylą. Nie zapominaj o tem. Dzienniki wydaje się w szybkim tempie z zegarkiem w ręku. To wyjaśnia wiele powierzchowności i usprawiedliwia je. Niezapominaj, że dzienniki muszą dać coś każdemu czytelnikowi i że nie mogą one służyć wyłącznie tylko twoim upodobaniom i interesom. Jesteś zadowolony z twojego pisma, to powiedz to innym. W razie przeciwnym zawiadomienie powinieneś o twojem niezadowoleniu redakcyę.

Jeżeli coś kupujesz na podstawie inseratu w czytany przez ciebie dzienniku ogłoszonym, powiedz o tem kupcowi, który się inseruje. Popieraj inseratową część swojego pisma. Jedną dla niego abonentów i czytelników, bo przez to popierasz swój własny interes, albowiem pismo w ten sposób może się zwiększyć i ulepszyć. Pismo przez ciebie przeczytane, czy to w domu, czy w kawiarni, czy w pociągu, podaj innym, ażeby się znaleźli się nowi czytelnicy i odbiorcy.

Popieraj swoje pismo, jak tylko możesz, albowiem z samej prenumeraty żaden dziennik nie jest się w stanie utrzymać

nej, naocznie zademonstruje rzeczywiste rozmiary i wygląd naszego życia gospodarczego i umożliwi w niebywały dotychczas w Polsce sposób bezpośrednie i poglądowe zapoznanie się z potęgą i różnorodnością naszej wytwórczości i zdolności gospodarczej.

Ze świata.

Najsiłniejsza lokomotywa. Fabryka lokomotyw „Hanomag“ w Hanowerze zbudowała dziesięciotysięczną lokomotywę, najsilniejszą, jaka jest na kontynencie Europy. Może ona ciągnąć pociąg, ważący do 300 ton z szybkością 45 kilometrów na godzinę.

Dzwony porcelanowe. W słynnej fabryce porcelany w Meissen (Miśnia) w Saksonii skończono odlewać komplet dzwonów porcelanowych (70 cm. wysokości i 50 cm. dyamentru) dla miejscowego kościoła. Łamliwa porcelana zastąpić może, jak widać, spłż!

Zamknięcie jaskini gry w Como. Donoszą z Mediolanu, że na rozkaz namiestnika rządowego, zostały zamknięte wszystkie jaskinie gry w miejscowości Como i w okolicy. Zabroniono również uprawiania gier hazardowych w salach domu zdrojowego. (c)

Ceny w Austrii. Towarzystwo wagonów restauracyjnych oznaczyło ceny na przestrzeni Austrii jak następuje: śniadanie 2200 koron, obiad i kolacja po 10.000 koron.

„Sybilla“ — Wiktora Jacobiego.

Dział operetkowy naszego teatru wystawił na zakończenie sezonu nową operetkę p. t.: „Sybilla“, do której libretto napisali M. Brody i F. Martos, muzykę zaś Wiktor Jacobiego. Nowości słucha się z przyjemnością. Jest na operetkę, ma dość dobrze skonstruowane libretto, nie nowe może w swej treści, ale zbudowane wcale zreżymnie, muzyczna zaś strona, chociaż niosąca tu i owdzie echa obcych pomysłów, zaleca się melodyjnością, a to w operetce bodaj że najważniejsza rzecz. Są momenta, w których kompozytor usiłuje przesunąć swą pracę na pole opery, są one jednak nieliczne i nie wpływające na zaturę charakteru muzyki operetkowej.

Grano nowość tą dobrze. Na plan pierwszy wysunęła się orkiestra, która pod batutą p. Seredyńskiego nie tylko grała bardzo dobrze, ale nawet bardzo subtelnie, wykazując pełnię brzmienia, czystość i sumiennie opracowaną stronę dynamiczną. Wśród artystów, występujących w nowości, prym wiodła, jak zawsze, p. Miłowska, przykuwająca oko widza bardzo piękną grą sceniczną (sceny w akcie II-gim); o świadczeniach jej wokalnych nie potrzeba — rzecz jasna — wspominać. Dzielniymi jej partnerami byli pp. Kuligowski i p. Świeży. P. Brzeska w roli wielkiej księżnej mniej miała, niż zwykle, pola do popisu, ze względu na konstrukcyę swej roli. Wywiązała się z niej bardzo starannie. Partye komiczne spoczęły w rękach niezawodzącego nigdy p. Tatrzańskiego, doskonałego w swej epizodycznej roli p. Kowalskiego, oraz p. Poleckiej, która z werwą odegrała rolę małżonki impresarya. Ewolucye taneczne, piękny balet w akcie II-gim, wcale dobre dekoracye, przyczyniły się do podkreślenia walorów nowości. Pozostawiałyby tylko coś do życzenia stroje, zwłaszcza kobiece (chór), nadto należałoby może pomyśleć i myśleć zawsze o drugim planie sceny. Bardzo dobrze zaczęty akt I-szy (ruch w westybulu hotelu) w trakcie dalszej akcji zatracił te wartości, które umiejętnie podkreślono uprzednio. Przesuwanie choćby od czasu do czasu osób na planie drugim akcji nie rozbije, da złudę rzeczywistości. Pomyśleć o tem warto, zwłaszcza, że operetka ma szansę powodzenia, niech więc ono będzie zupełne i zasłużone.

Prof. Lesław Jaworski.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We czwartek 27. lipca o godz. 7'30 „Sybilla“ operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

W piątek 28. lipca o godz. 7'30 „Sybilla“ operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

W sobotę 29. lipca o godz. 7'30 „Sybilla“ operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

TEATR MAŁY.

We czwartek 27. lipca o godz. 7'30 „Sprawa Kaisera“ farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

W piątek 28. lipca o godz. 7'30 „Sprawa Kaisera“ farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

Cyrk Ciniselli, Lwów, pl. Bema. Fenomenalne produkcje słynnej na cały świat grupy akrobatów „KAYTONS“. Trezura koni pod osob. kier. dyr. Ciniselli. BIM-BOM w nowych własnych kreacyach. Znakomity imitator operowej śpiewaczki. Wspaniała pantom na baletowa w harremie. Śmiała, urocza woltyżerka na nieosiodłanym koniu i wiele, wiele innych at akcji cyrkowych w zdumienie i podziw wprowadzających każdego widza.

6461

Kinematograf II Targów Wsch.

Lwów, 27 lipca.

Na podstawie układu, zawartego z dyrekcją Targów, przystąpiło Towarzystwo przez myśl kinematograficznego „Ines Film“ w Warszawie do pokazu pierwszego zbiorowego kinematograficznego przeglądu przemysłowych, górniczych, technicznych, handlowych, transportowo - nawigacyjnych i t. p. urządzeń Rzeczypospolitej Polskiej i woln. M. Gdańska. Film ten będzie wyświetlany we Lwowie przez cały czas trwania Targów jako ich integralna składowa część, tak, że będzie on obrazem dopełnieniem Targów. Niezależnie od tego demonstrowany będzie on później nie tylko w całej Rzeczypospolitej, lecz i za granicą, przyczem Tow. „Ines Film“, działające w najściślejszym porozumieniu z dyrekcją Targów, posiada wyłączne prawo wyprodukowania tego przeglądu i wyświetlenia go na Targach Wschodnich, jakoteż zagranicznych oraz wyłączne prawo dokonywania zdjęć kinematograficznych na terenie Targów Wschodnich. Film ten utrwali na ekranie po raz pierwszy w Polsce plastyczny obraz naszego przemysłu i pracy produkcyj-

Czeskie korony	125	135	—
Korony austr. niem. stopniowane	—	15	20
Korony węgierskie	4	5	50
Franki belgijskie	450	470	—
Korony szwedzkie	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—

VI. Dewizy.

Na Londyn	25500	26500	—
• Paryż	480	500	—
• Zurych	1050	1150	—
• Praga	125	135	—
• Budapeszt	4	15	65
• Wiedeń	—	16	20
• Berlin	11	75	12
• Belgrad	65	75	—
• Zagrzeb	—	—	—
• Nowy Jork	5825	5925	—
• Medyolan	250	280	—
• Bukareszt	32	36	—
• Bruksela	455	475	—
• Kopenhaga	—	—	—
• Finlandya	—	—	—
• Holandia	2200	2300	—
• Szwecya	—	—	—
• Norwegja	—	—	—
Korony norweskie	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 pr.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

W akcjach przemysłowych ruch ożywiony, najbardziej poszukiwane Oikosy zyskały stowadzieściapięć punktów z początkowego kursu 6975, awansowały stopniowo na 7075, a pod koniec obniżyły się na 7050. Chodorowskie notowały 3725 i 3750. Pezety z 950 poprawiły się na 975. Parowozy osiągnęły kurs 1300. Rakszawa utrzymała się przy kursie 3800, a Polska Nafta przy 1850. W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4 i pół proc. Listach Banku hipotecznego po dotychczasowym kursie 106. Kursa dewiz przeważnie utrzymane na poziomie wczorajszych notowań, tylko Berlin i Wiedeń słabszy. Wiedeń u nas 0.17.75 do 0.18, w Warszawie 0.18.50 do 0.18.75, Berlin 11.90, w Krakowie 11.80 do 11.85, w Warszawie 11.70 do 11.77 i pół. Praga u nas 131 do 132, w Krakowie 132 do 134, w Warszawie 133 i pół do 134 i pół. Budapeszt placono 4.25 do 4.40. Korony czeskie 130. W koronach austriackich sporadyczna transakcja po kursie nie-usprawiedliwionym 21. — Tendencja naogół chwiejna, usposobienie ożywione.

Z GIELDY NIEOFICYALNEJ.

Wczoraj przez cały dzień tendencja na dolary chwiejno-zwyklowa, wszystkie inne waluty trzymają się w ramach wczorajszych. Obrót średni.

Dolary ameryk. 5990 do 5900, 1-ki i 2-ki 5800 do 5810, kanadyjskie 5820 do 5830, 1-ki i 2-ki 5720 do 5730, marki niem. 11.95 do 12, setki 11.80 do 11.90, drobne 11.70 do 11.80, leje 32 do 34.50, drobne 31 do 32, czeskie kor. 128 do 135, drobne 125 do 128, austr. tys. now. em. 600 do 650, austr. tys. st. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 35 do 45, 20-kor. 22 do 26, 10-kor. 12 do 13, 1-ki i 2-ki 0.40 do 0.50, ruble 5-setki 1.50 do 1.70, 25- 1.45 do 1.60, 10- 1.30 do 1.40, reszta drobnych 0.70 do 0.80, dumskie tys. 25 do 32, a 250 15 do 22, karbowanice 1 do 2.80, hrywny 4 do 6, franki franc. 470 do 490, funty szterl. 24800 do 25200, franki szwajc. 1000 do 1050. Złoto. 20-kor. 22000 do 22200, 20-frank. 21800 do 21900, 20-mark. 24500 do 25000, funty szterl. 21800 do 21900, 10-rubl. 27000 do 2750, dolary 5500 do 5550.

Srebro: Korony 450 do 455, 5-kor. 2300 do 2330, floreny 1180 do 1200, ruble 1960 do 1980, kopiejki 9.10 do 9.20, dolary amer. 5100 do 5200, polówki i ćwiartki 4000 do 4050, kanad. 4800 do 4850, drobne 4700 do 4750, leje 450 do 452, austr. stempl. 22 do 24, austr. przekazy 20 do 20 i pół.

KURSA GIELDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 26 lipca.

(PAT.) Waluty. Transakcje. Funty szterl. 26450, Marki niem. 11.85, Korony austr. 0.17.25, Korony czzechosłow. 134.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26 lipca.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcje: 4 prc. pożyczka premiova 1600, 5 prc. listy zastawne m. Warszawy 225, 4 prc. listy zast. Banku kred. (mk.) 55 i trzy czwarte.

Wainuty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjedn. 5925, Franki franc. 496 i pół, Marki niem. 11.85.

Czeki: Na Belgię 466, Berlin 11.50, Gdańsk 11.50, Londyn 26250, N. Jork 5855, Paryż 495 i trzy czwarte, Wiedeń 0.18, Zurych 11.27.

Akcje: Transakcje. Bank dysk. warsz. 3600, Bank handlowy warsz. 5400, Bank kred. warsz. 3500, Bank Zjedn. ziem polskich 1425, Bank zachodni 2700, Tow. akc. fabryki cukru 49000, Warszawa. kop. węgla 7675, Lilpoop, Rau i Loewenstein 4800, Ostrowieckie zakłady 8075, Rudzki i Ska 2775, Starachowice 6400, Pocisk 815 J. Borkowski 1400, Bracia Jabłkowski 2050, Warsz. Tow. transp. i żegl. 1735.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 lipca

(m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej obrót dewizami rozwijał się niejednolicie. Pierwotnie kursa normowały się zwyklowo, następnie spadły, aby przy końcu znowu się podnieść. Dolary 5900, funty ang. 26400, franki franc. 498, korona austr. około 18. Z papierów publicznych poszukiwana była Milionówka, która osiągnęła 1600—1700.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 26 lipca.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 1.03, Holandia 204.60, Nowy Jork 526 i pół, Londyn 23.43, Paryż 43.60, Medyolan 24.10, Praga 11.85, Budapeszt 0.35, Zagrzeb 1.70, Warszawa 0.8 i pół, Wiedeń 0.01 i trzy czwarte, Stempl. austr. 0.02, Sofia 3.40.

Zurych, 26 lipca.

(PAT.) Końcowe. Berlin 1.03, Holandia 204, N. Jork 526 i pół, Londyn 23.43, Paryż 43.75, Medyolan 24.10, Praga 11.85, Budapeszt 0.35, Warszawa 0.8 i pół, Wiedeń 0.07 i trzy czwarte, Stempl. austr. 0.02.

GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26 lipca.

Popyt za zbożem twardem przy stosunkowo słabej podaży. Transakcje w życie po 15.700 i ow się 22.000 do 22.400. Tendencja zwyklowa utrzymuje się nadal z powodu niepogody, usposobienie ożywione.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 28 lipca 1922 o godz. 11. przed południem.

URZĘDOWA CEDULA

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie

Lwów, środa 26 lipca 1922.

Godzina 6 wieczorem.

Żyto: małopolskie 65/70 15.700; Owies: małopolski 22.000 do 22.400.

KRONIKA SPORTOWA.

Plenarne zebranie L. K. S. Pogoń. W czwartek dnia 27 b. m. odbędzie się plenarne zebranie członków L. K. S. Pogoń w sali Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza. Przedmiotem posiedzenia sprawa budowy nowego boiska, oraz cały szereg związanych z tem spraw. Początek posiedzenia godz. 7-ma wieczorem.

II RAID SAMOCHODOWY.

Warszawa—Zakopane—Warszawa.

Dnia 23 b. m. zakończył się polski raid samochodowy. Samochody biorące w nim udział przebyły łącznie około 1000 km. wcale nie najlepszej drogi. Nagrody rozdane zostaną koło 1. sierpnia, sędziowie bowiem ulżyć muszą obliczenia. Zawody odbyły się gładko, organizacja była bardzo dobrą. Autom. Klub Polski jeszcze raz zdał egzamin ze swojej sprawności. Wypadek był tylko jeden, jak do nieśliśmy wczoraj. Zakończył się i on względnie szczęśliwie dzięki odwadze i zimnej krwi

p. T. Winnickiego, prowadzącego nieszczęśliwy „Mercedes“. Droge od Zakopanego do Krakowa (109 km.) przebyły przodem idące samochody w niecałe 2 godziny.

Popołudniu 23 b. m. na szosie grojeckiej odbyła się „próba szybkości“ (kilometre lance) po której przybyły samochody do Warszawy do parku Sobieskiego, koło godziny 7 wieczorem. Próba szybkości wypadła najlepiej dla He „Steyerów“ (prowadzący dyr. Stercke i dr. Lorenz) i dla „Austro-Daimlera“ (mjr. G. Gaweł) jadącego poza konkursem. Samochody te przejechały wyznaczoną przestrzeń w tempie około 100 km na godzinę, co dla wozów turystycznych jest szybkością wcale znaczną.

WYŚCIGI KOLARZY W WARSZAWIE.

Wyścigi cyklistów i motocyklistów, urządzone przez W. T. C. na Dynasach, przyniosły rekord polski na dystansie 3000 metrów bez prowadzenia, ustanowiony w czasie 4 m. 18 sek. przez Wendynskiego (dawny czas 4 min. 20¹/₂ sek.) Mistrz Polski Szymczyk przebył tę samą przestrzeń w czasie 4 m. 1 sek., wskutek jednak wzajemnego prowadzenia się jeźdźców, nie mógł ten czas być uznany za rekord bez prowadzenia. Z szeregu biegów do najbardziej sensacyjnych należał wyścig amerykański parami (25 kl), wygrany b. ładnie przez parę Szymczyk—„Iko“, bieg motocyklistów na 100 km., w którym po raz pierwszy próbowano konkurować poważnie z niepokitymi dotąd Choiński—Kornatowski. Ostatnią sensacją było zwycięstwo Gędzierowskiego w biegu za motorami (5000 mtr.) nad Kamińskim, którego na ostatnich dwóch okrążeniach pierwszy minął wspaniałym finishem.

ZAWODY W PIŁCE NOŻNEJ.

„Warszawianka“—„Sokół“ (Toruń) 3:2 (1:0).

W niedzielę 23 b. m.: K. S. „Bug“ (Kamionka Str.)—K. S. „Lubicz“ (Żółkiew) 14:2 (5:0).

Przez cały czas przewaga Lubicza, stosunek rogów 8:0 dla tej drużyny.

K. S. Lubicz II. (Żółkiew)—K. S. Rawia (Rawa ruska) 2:0.

W obu matchach sędziował dobrze i sumiennie p. Rejowski.

Komunikat L. Z. O. P. N. Kollegium sędziów L. Z. O. P. N. wyznaczyło następujących sędziów do prowadzenia zawodów w dniach: 29 bm. Czarni—M. A. F. C. p. Dr. Dudyk Tarenca; 30 bm. Czarni—M. A. F. C. p. Schlessler; 30 bm. Lechia I—Pogoń (Stryj) p. Kronik; 30 bm. Pogoń III—Z. K. S. II p. Dęrowski; 30 bm. Jutrzenka—Unia p. Fischer; 30 bm. Metal—Czarni III p. Grabowski; 30 bm. Z. K. S. III—Czarni IV p. Boder; 30 bm. Lechia III—Biali p. Schweitzer; 30 bm. Doro—Hogibor p. Karnecki; 30 bm. Orzel—Haszchar p. Wohlmann; 30 bm. Labor—Czuwaj p. Schorr; 30 bm. Jarosławia—Sparta p. Malaver; 30 bm. Czarni—Hakoah (w Stanisławowie) p. Dr. Kaufmann.

Biegi w Paryżu dały następujące wyniki: 800 mtr. — 1 m. 56.8 sek. (Fery) 200 mtr. — 22 sek. (Edward) 100 mtr. — 11.2 (Dordin).

Zawody w Düsseldorfie. Osiągnięto na nich następujące wyniki: Thommer (Estonia) rzut kulą 13.97. Dr. Toldi (Rumunia) rzut dyskiem 41.13. Klumberg (Estonia) rzut oszczepem 61.10. Best (Holandia) skok w wyż 1.75. Bedarf (Niemcy) bieg na 3000 mtr. 8'44.5". Jak widzimy u nas tylko skok w wyż może równać się z wynikami tamtejszymi.

„Müegyetenu Atletikai es Football Club 1997“, drużyna technicka z Budapesztu przyjeżdża do „Czarnych“ dla rozegrania 2 matchów w sobotę 29 i niedzielę 30 b. n. Węgierscy goście, to najelegantsza drużyna pierwszoklasowa Budapesztu, system grv charakterystycznie węgierski, cechuje go nadzwyczajna szybkość i wspaniała kombinacja. Wyniki tegoroczne tej drużyny są bardzo wybitne. Zarząd klubu uprasza sędziów, członków i sympatyków klubu, by zajęli się przyjęciem i ugoszczeniem węgierskich kolegów.

WYJAŚNIENIA I PORADY
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ
otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. P.O. 40

5. sierpnia

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

P. T. Prenumeratorom

którzy do tego dnia nie wpłacają prenumeraty za sierpień wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wpłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

POSADY I PRACE

Maszynistka pisząca biegle na maszynie, pożądana stenografka, otrzyma stałe zajęcie. Zgłaszać się pomiędzy 5 a 6 po południu w kancelarii mecenasa Roehra, ul. Romanowicza 1. 5189

Poszukiwana kobieta do krów do dworu na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Inż. M. Parylak, Lwów, Św. Marka 6. 5155

Poszukuję podrodzinka do większego ogrodu warzywnego. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia Inż. M. Parylak, Lwów, Św. Marka 6. 5154

Poszukuję formala kawalera do koni. Wynagrodzenie: utrzymanie wraz z wiktem i Mkp. 9000.— miesięcznie. Zgłoszenia Inż. Michał Parylak, Św. Marka 6, Lwów. 5153

Leśniczy egzaminowany w średnim wieku poszukuje zmiany posady. Zgłoszenia w hotelu Krakowskim u portyera. 5141

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZMIANA

Apteka realna, jedyna w mieście z dużym murem, z domem i ogrodem do sprzedania. Nabywca może być i ni zawodowiec. Reflektanci posiadający gotówkę zgłaszają się: Kancelarya adwokacka, Sambor, Kościuszki 11a. 5193

Lokomobil 6—7 HP. 8 atmosfer w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje WP. Kozioł stacya Oleszyce. 6457

Kupi zaraz tokarnie długości 6 metr., głębokie wycięcie do toczenia kół pasowych, nową lub używaną, w dobrym stanie, lokomobil na 10 HP., zaraz do użytku. Walcownia na 2000 m/m. średnicy. Zgłoszenie ofertowe. Techniczne biuro Lwów, Brajerowska 11 A. 5182

Do sprzedania większa ilość płótna szarego. — Zgłoszenia „Len Wschodni“ ul. Mickiewicza 10. 5172

Do sprzedania około 50 sztuk warsztatów stolerskich. Zgłoszenia ul. Szpitalna 1. 86. 5171

Używane sztuczne zęby, precyzoza, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje, wypłacając najwyższą wartość. Strauch. Jubiler. Lwów. Legionów 29. 5142

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisje, pasy, motory ropne, lokomobile, gąry po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 5381

M. STEINHAUS, Lwów, ul. Krasieckich 18a, poleca ze składni walce pojedyncze i podwójne, oraz kamienie młyńskie do wszelkiego rodzaju mielenia. 5013

ROZNAITE

Wolna Akademia Sztuk pięknych we Lwowie, ul. Piaskowa 11, zarządza z końcem sierpnia dwutygodniową wycieczkę malarską pod kierunkiem artystów malarzy E. M. Pietscha i Feliksa Wygrzywalskiego do Korczyzna obok Skolego. Koszt dzienny 2000 Mkp., informacji udziela Akademia. 5190

Unieważniam skradzione dokumenta wojskowe 40 p. r. Jan Fusiak, Sobieskiego 37. 5196

Spółnika z kilkoma milionami przyjmę do intratnego przedsiębiorstwa sklepowego. — Zgłoszenia listownie „Wschód“ do Administracji „Gazety Porannej“. 5162

Dr. PILEWSKI LEKARZ CHOROBY WEWNĘTRZNYCH *powrócił* i ordynuje przy ul. Zielonej 6 od godz. 9—11 i 3—5 po poł. 5188

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Schwarz** b. sekund. szpit. pow. Lwów. Słowackiego 4, nap. gł. poczty. Leczenie lampą kwarcową. 4509

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER**, Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 4754

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 4822

CHOROBY weneryczne, skórne, zastępczo leczy specjalista 4850 **Dr. FRISCH**, ulica Wałowa 1. 11.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. J. HUND** b. sekundaryusz szpitala wiedz. i lwowskiego ordynuje od 8—9, 12—1 i 3—6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 4867

Chłopców trzech do ekspedycji gazet i jednego starszego praktykanta przyjmie natychmiast Biuro dzienników „REKORD“ Lwów, ul. Sykstuska 8. 5192

UDZIAŁOWCA

z kapitałem około 15 milionów przyjmie do spółki dobrze prosperującą fabrykę metalową. Udziałowiec doświadczony inżynier lub starszy tokarz może jednocześnie otrzymać posadę. Oferty pod „Metal 15“ do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 5194

Kompletne

auto-natyczne urządzenie młyna do przemiału 100 q. dziennie wraz z motorem Diesla zakupię. Oferty pod „Młyn“ do biura dzienników Sokółowskiego Lwów, ulica Jagiellońska 1. 7. 5091

POSUKUJE się używanej lecz w dobrym stanie będącej 5'79 **MŁOCARNI KIERATOWEJ** Zgłoszenia „OIKOS“ L W Ó W, — pisemne: 3-go Maja 11

Motory elektryczne

prądu zmiennego oraz wszelkiego rodzaju artykuły elektrotechniczne, poleca hurtownie i detalicznie po cenach najniższych firma **B. PANZER** Lwów, Kopernika 17. 5058

GORSETY

50% taniej

specjalny krój dla cięższych Pań jakoteż różne fasony z najlepszego materiału oraz opaski biodrowe, napierśniki w różnych krojach wykonuje solidnie, przyjmuje naprawy i czyszczenia, oraz prowadzi pracownię sukien damskich, wykonanie solidne, ceny konkurencyjne. **HABA FASS** Lwów, Łyczakowska 18. 6460

Kupię dwa wagony smoły drzewnej sosnowej

Hotel Imperial, Knobloch. 5203



Fabryka pantofli, papuczy, śniegowców i kamaszy (biuro zamówień ul. Krakowska 14, l. p.) przyjmuje przez kilka następnych tygodni także zamówienia prywatne na tego rodzaju artykuły, również z dostawą materjału. 5199

Posesya miejska z domem

W TORUNIU w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Dom budowany przed 25 laty, 6 mieszkań trzypokojowych, zaraz do wynajęcia, sklep z pobocznymi ubikacjami i suterena stosowna, na warsztat. Cena 5,750.000 Mkp. Zgłoszenia: skrzynka pocztowa Nr. 92. Toruń. 6449

JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY Jakóba ROSENMANA

LWÓW, UL. AKADEMICKA 26,



649 poleca po cenach niższych **ROWERY** z fabryki „Pncha“ **PLASZCZE** od 103.000 Mkp. **WEŻE** od 1250 Mkp. **SIÓDŁA, KIEROWNICE, TOREKLI, POMPY** i wszelkie przybory do tychże. —

GUMA do wózków dzieciennych — Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast. — **WARSZTAT** reparacyjny przyjmuje Rowery i Gramofony do naprawy.



TABLICE I NAPISY METALOWE WYKONUJE NAJTAŃSZEJ **MAKS GLASERMAN** RYTOWNIK LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19. 4742

Studnie wiercone

dla budowy we LWOWIE, wykonują po 12—15.000.— Mp. za 1 mb. łącznie z rurami, pompy wypożyczają się na cały czas budowy. — Firma: **FR. DOMINIK**, Lwów, Listopada 37.

Kompletne urządzenie

MŁYNA wraz z turbiną „Topas“ sprzedawane okazjonalnie Lwów, Kraszewskiego 19a 5165

FABRYKI INSTRUMENTOW MIERNICZYCH
STARKE & RAMMERER, WIEDEN

INSTRUMENTY MIERNICZE
ZAWSZE NA SKŁADZIE, W WIEL-
KIM WYBORZE.

GENERALNI ZASTĘPCY NA CAŁĄ POLSKĘ:

ZAKŁADY LWOW, LEON APPEL i S-KA

WŁASNE ODDZIAŁY: WIEDEN II. PRATERSTRASSE 60.

FABRYKI OPTYCZNE
CARL ZEISS, JENA

SZKŁA PUNKTALNE DO CWIKIE-
RÓW I OKULARÓW, ORAZ WSZEL-
KIE ARTYKUŁY OPTYCZNE.

ZASTĘPCY:

LEGIONOW 1.

BERLIN W. S. PARISERSTRASSE 23.

FABRYKI NUMERATORÓW I KLUP
WILHELM GÖHLERS WITWE
FREIBERG (SAKSONIA)

WSZELKIE ARTYKUŁY DLA
HANDLU DRZEWEW — HURTOWNIE
I DETALICZNIE.

GENERALNI ZASTĘPCY NA CAŁĄ POLSKĘ:

LEGIONOW 1. TELEFONY

458 i 459.

19754



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest **PROSZEK MYDLANY 1900**

50.000 MK.

WYPŁACIMY TEMU, KTO UDOWODNI, ŻE PROSZEK TEN SZKODZI BIELIŹNIE

ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAŃ, GŁÓWNA.

6243

SKŁADNICA LWOWSKA: **HURTOWNIA KOLONIALNA UL. TAŃSKIEJ 3**



Reklama
jest dźwignią
Handlu i Przemysłu



Jest obowiązkiem

każdej Instytucji rządowej, komunalnej, kon-
sumu i współdzielni, zaopatrywać się w pro-
dukty naftowe wprost z

**PAŃSTWOWEJ FABRYKI
OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU**

Towar najlepszej jakości, produkt wysyła
się odwrotnie, ceny najniższe.

Zapotrzebowania prosimy zgłaszać pod
adresem: 6431

Państwowe Zakłady Naftowe
Lwów, Zyblikiewicza 10.

Dostarczamy: najlepszą benzynę, znako-
mity olej gazowy do popędu motorów Diessla,
naftę, smary, świece, parafinę.

Kupuję i zamieniam

żarówki spalone na nowe, jakoteż polecam naj-
taniej wszelkie materiały do instalacji elektryczn.
Herman Panzer Składnica mater-
jałów elektryczn.
Lwów, Sienkiewicza 2 (naprzeciw Ho-
tela Żorża)

Tym gdzie Błonie ulica, pod 2-gim numerkiem
warto przejść się kiedyś drobnym spacerkiem
Spacer niedaleki — zdrowia nie ochwaci,
Ręczę, że się nawet każdemu opłaci.
Bo ktokolwiek wstąpi w Hermanowe progi;
Rzeknie, iż naprawdę wniosły go tam bogi.
Restauracya znana, Wilhelma Hermana
Poleca się Gościom dla pełnego dzbana,
Dla kuchni smacznej, zdrowej, piwniczki niełada;
Co wszem wobec każdemu głośno zapowiada! 5110

LETNIE PŁASZCZYZY MĘSKIE

trwałe, eleganckie i prak- 6436
tyczne po 9000 Mk. poleca Dom-Handlowy „**KURCAN**“ w Warszawie,
ul. Długa 50.
Przy zamawianiu podać wzrost: niski, średni, wysoki.

Uwaga! — Kupcy galanteryjni!

Nowa w Małopolsce otworzona Fabryka grzebieni i arty-
kułów rogowych „**KERAS**“ wyrabia towary pod względem ja-
kości przewyższające towary zagraniczne, a ceny tychże kalku-
luje się w stosunku do cen zagranicznych znacznie niżej, a to
z tego powodu, że odpada cło i koszt przewozu. — Fabryka
przyjmuje zamówienia tylko HURTOWNE, a przewodnią jej jest
zadowolić pod każdym względem swoich odbiorców. — Zamó-
wienia upraszamy kierować do biura Fabryki

Lwów, ulica Łyczakowska L. 75
Wohl, Kurz i Ska
Fabryka grzebieni „KERAS“.

6201

Czas odnowić prenumeratę!!!